

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy irakować.— Reklamę otwarte
wolne od opłaty.

Teléfono:
REDAKCJA
21—18
ADMINISTRACJA
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTYCH
REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie i bez dostawy do
domu 480 z dostawą 530. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 530—
Zagranicą 7—P. K. O. Nr. 141.690.

Amerykański „mur chiński“.

W tym samym czasie, kiedy w gabinecie wszystkich niemal państw europejskich debatowało się nad odpowiadaniem, jakiej należy udzielić na paneuropejskie memorandum Brianda, w tym samym tedy czasie, kiedy Europa myśli o konsolidacji i współpracy szczerze go gospodarce, prezydent Hoover położył swój podpis pod projektem nowej amerykańskiej taryfy celnej. I kto wie, czy nie ma racji znany wplywowy deputowany francuski Ginoux, skoro pisze w „Journal Europeen“: „Nie bardziej od ostatniej uchwały senatu amerykańskiego nie może pomóc rozstrzałemu obecnie projektowi europejskiej unii gospodarczej“. Inna rzecz, że proponowana przez francuskiego ministra spraw zagranicznych unia nie była w niczem skierowana przeciw Ameryce i w tym względzie oficjalnie się nawet zastrzegło.

Sam fakt wprowadzenia w Ameryce zmian celnych nie byłby jednak nadzwyczajnym. Nowe taryfy celne, zwykły celne na jedne towary, zniżki na inne są rzeczą tak częstą, tak powszechną jak każdemu prawie państwu, że zwracają na siebie co najwyżej uwagę tylko krajów bezpośrednio dotkniętych czy interesowanych. Nowa natomiast taryfa amerykańska z jednej strony przez fakt, że wprowadziła zmiany zasadnicze, przerotowe, z drugiej zaś przez to, że zaistniała w organizmie gospodarczym, który dominującą dźwierz rolę w życiu świata, poruszyła opinię powszechną, bo istotnie wpływ jej rozciągają się może na cały świat.

Kiedy w r. 1860 liberalizm gospodarczy święcił w Europie swe największe triumfy, kiedy idea wolnego handlu zdawała się podbić świat, były chwile, w których i Stany Zjednoczone nie przynależały do tej idei. One jednak były też pierwszym jej odczuciem. Po jednoczesnym ledwie odczuciu w Ameryce odrazu okles wzmożonej protekcji celnej, który nieprzerwanym pasmem ciągnie się po czasy ostatecznie, znajdując swe ukoronowanie w ostatnio uchwalonej taryfie celnej. Wielka wojna oraz jej skutki zmocniły protekcyjne tendencje amerykańskie a kto wie czy postanowienia taryfowe z lat 1921 i 1922, mające na celu zabezpieczyć Amerykę przed konkurencją taniej inflacyjnej produkcji europejskiej, nie były krokiem, który bardzo utrudnił i opóźnił odbudowę ekonomiczną powojennej Europy.

Obecna amerykańska taryfa celna wychodzi z założenia, że cła amerykańskie muszą być postawione na takim poziomie, by były w stanie wyrownać istniejące między Ameryką a innymi krajami różnice kosztów produkcji, by zatem towary europejskie nie mogły być w Ameryce nigdy taniej oferowane aniżeli towary amerykańskie.

Jak wygląda nowa taryfa amerykańska? Ogółem podwyższono 87 pozycji celnych 48 pozycji wolnych dotychczas od cła, zostało im obecnie obłożonych! Najbliższej podwyżka dotyka grupę rolniczą i środków żywno-

General Konarzewski

Kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, 20 lipca. (PAT.) We wczorajszym rozkazie dziennym Ministerstwa Spraw Wojskowych został ogłoszony dekret o brzmieniu następującym:

Do Pana Generała Dywizji Daniela Konarzewskiego, pierwszego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych, od dnia 15 lipca 1930, na czas nieobecnosci w Warszawie, Ministra Spraw Wojskowych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Spala, 14 lipca 1930 (—) Ignacy Mościcki, Prezydent R. P. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Minister Kwiatkowski w Kopenhadze.

Kopenhaga, 21 lipca. (PAT.) Wczoraj rano przybył tu Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wraz z dyrektorem departamentu Nosowiczem, witany na dworcu przez ministra handlu Haugera oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwa polskiego w Kopenhadze i prasy. W ciągu dnia delegacja polska zwiedzała miasto i okolicę, oraz uczestniczyła w śniadaniu, wydanym przez dyrekcję

duńskiego towarzystwa budowy Gdyni. Wieczorem odbył się obiad, wydany przez poka Michałowskiego i jego małżonkę. Dziś Minister Kwiatkowski będzie przyjęty na audyencji przez króla, następnie będzie zwiedzał port, wreszcie będzie obecny na bankiecie, wydanym przez premiera Stauninga. Wiceminister Minister Kwiatkowski opuszcza Kopenhagę.

Hindenburg unieważnił dekrety podatkowe.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) Prezydent Hindenburg wystosował, jeszcze przed swoim wyjazdem do Nadrenji, list do kanclerza Rzeszy, w którym go uwiadomił, że unieważnił dekrety podatkowe, odrzucone wczoraj przez Reichstag. Jednocześnie prezydent prosił o przedłożenie mu niezwłocznie projektów ustaw niezbędnych dla sanacji finansów Rzeszy, które mogłyby być wprowadzone na zasadzie art. 48 konstytucji Rzeszy.

W związku z tem gabinet przystąpił do opracowania listy wytoczonej dla nowych dekretów podatkowych. Cały materiał przesłany został oddziomym

resortom do opracowania. We czwartek następnego tygodnia zbierze się gabinet na specjalne posiedzenie, celem powzięcia uchwały co do nowych ustaw, które prezydent Rzeszy, po powrocie z podróży, drogą dekretu opublikuje.

Postanowienia wszystkich rozporządzeń prezydenta przesyłał więc obywatelom. Nie obowiązują w chwili obecnej ani ustawa o daninie urzędniczej, ani 5% dodatek do podatku dochodowego, nie obowiązują również rozporządzenie o nalożeniu podatku na niezamieszanych, ani o daninie obywatelskiej.

Konferencja państw bałkańskich.

Wiedeń, 20 lipca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten, że w dniu 5 października br. rozpocznie się tamże konferencja państw bałkańskich, w której wezmą udział: Grecja, Bułgaria, Rumunia, Turcja, Jugosławia i Albania.

Każde z tych państw reprezentowane będzie przez 30 delegatów, na których powołani zostaną politycy, parlamentarzyści i rzeczoznawcy gospodarczy.

Przyjdzie tamże grupa cukru, grupę napojów, grupę ceramicy i grupę wlewnia. Dotknęte zostały także niektóre z naszych produktów wywozowych do Stanów Zjednoczonych jak: krochmal, dekstryna, nasiona lucerny i koniczyzny, czekolada i kilka innych.

Jaki skutki poćnię reformy celna dla Ameryki? Jej zwolennicy wyrażają zaprzetywanie, że „taryfa odbija się w najbliższym już miesiącu na kraju finansowo, gospodarczo i handlowo w ciągu najbliższego roku doprowadzi go do powrotu do dobrobytu“. Inaczej zaprzutyje się na podwyżkę cel z górą tysięcy ekonomistów, profesorów i doradców ekonomicznych większych przedsiębiorstw w proteście złożonym prezydentowi Hooverowi, którzy wy-

kazują, że podwyżka celna rolnictwu amerykańskiemu pożytku żadnego nie przyniesie a natomiast wyrządzi ogromne szkody amerykańskiemu przemysłu wi wywołując reakcję Europy przeciw importowi z Ameryki.

Te ostatnie przewidywania zdają się powoli ziszczać. Oto bowiem Anglika wydała nagle i ostatecznie zakaz przywozu jabłek amerykańskich, podcinając w ten sposób zupełnie dźwiz owoców amerykańskich do Wielkiej Brytanii. Motywuje go pozornie pojawienie się szkodników owocowych w niektórych stanach amerykańskich, jakkolwiek faktem jest, że szkodniki te istnieją tam od okolo stu lat.

Ostrą kontrakcję zapowiadają Włochy, które importują z Ameryki roz-

ku bałkańskiego, nad reformą nauki historii w państwach bałkańskich i wreszcie nad możliwością zawarcia Locarna bałkańskiego.

Inspekcja Ministra Spraw Wewnętrznych.

Toruń, 20 lipca. (PAT.) Dnia 19 b. m. o godz. 23 przybył z Warszawy, samochodem do Torunia, Minister Spraw Wewnętrznych, Sławoj Skłodowski. Dziś rano p. Minister odbył konferencję z Wojewodą pomorskim Lamotem, pozem ojechał do Świeca, celem odbycia inspekcji tamtejszego starostwa, a następnie do Grudziądza, gdzie przeprowadził inspekcję komendy policji. Z Grudziądza przybył p. Minister do Torunia, skąd ojechał do Warszawy.

Czeski Minister handlu wyjeżdża do Poznania.

Praga, 20 lipca. (PAT.) Według informacji z kół miarodajnych, minister handlu Matousek wyjeżdża 2 sierpnia, samochodem, do Poznania, gdzie wywodzi Wystawę Komunikacyjną i Turystyczną. Ministrowi towarzyszy w podróży inż. Hanczek.

MAGISTRAT KROL. STOL. M. LWOWA. WYDZIAŁ I.

Lpr. 19272330.

W Łwowie, dnia 14 lipca 1930 r.

KONKURS.

Prezydium król. stol. miasta Lwowa rozpisuje konkursem na stanowisko dyrektora Magistratu st. mi. Lwowa.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającymi:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) niepełnoskalność przeszłą,
- 3) odbycie studiów prawniczych, zakończonych przepisaniem egzaminu, oraz egzaminem przewidzianym na stanowisko I. kategorii w państwowej służbie administracyjnej,
- 4) dłuższą praktykę w administracyjnej służbie samorządowej lub państwowej.

Do noszeń tej przyznanie są pobory 70% stopnia służbowego wraz z 15% wnym dodatkim komunalnym.

Nie jest wykluczone przyznanie odpowiedniego dodatku funkcyjnego.

O stanowisku to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy Gminy Miasta Lwowa.

Refleksje nie tylko na osobistość o wybitnej działalności samorządowej i administracyjnej.

Udokumentowane podanie należy wnieść do I. Wydziału Magistratu m. Lwowa w terminie do 20 sierpnia 1930 r.

Prezydent miasta Lwowa
Inż. JAN BRZOZOWSKI w. r.

nie towarów za 3 i pół miljarda lirów. „Będziemy kupować w Stanach tylko o tyle, o ile Stany kupować będą u nas“ — głosi urzędowa i nieurzędowa prasa włoska.

Czy jednak Europa zdoła będzie się na istotny solidarny akcję w tym kierunku, wątpić należy, wszak i te egoizmy nacjonalistyczne przejawiają się w formie różnej doskonałej jak za oceanem. Przecież nie ma powodu, dla czego miał się jakiś Niemiec np. oburzać na protegowanie rolnika w Stanie Indiana, skoro dla ochrony wschod niem-pruskiego agrarjusza uprawia się politykę gospodarczą urągającą nawet zawartym traktatom i przyjętym zobowiązaniom.

Dyktatura Snowdena.

Sejma parlamentarna jest na ukończeniu. Pomimo niepomyślnych prognozyków, można już stwierdzić z zupełną pewnością, że przed wykładnią na polsku. Mac Donald nie zostanie obony, rozpocznie przede drugi rok swego istnienia na bardziej silnych podstawach, albowiem aż do październikowej sesji w Westminsterze będzie mógł rządzić, nie ogładając się za każdym razem na liberałów. Oznacza to, że zarówno konferencja Impetrum Brytyjskiego, jak i załatwienie spraw Indji na konferencji „o kągle stołu” odbędzie się pod przewodnictwem rządu socjalistycznego. Mac Donald i tym razem stawia na „politykę zagraniczną”, jak przed rokiem na konferencji morskiej. Czy aby wynik nie będzie analogiczny?

Bilans rocznej działalności rządu Labour Party nie jest dla rządu pomyślny. W dziedzinie polityki wewnętrznej laburystki nie mogli stworzyć nic pozytywnego, skoro w każdej sprawie zmuszani byli ogładać się na istotnego pnia sytuacji — Lloyd George'a. Będąc w stałej zależności od głosów liberałów, Mac Donald miał do wyboru: albo zrzec się wszelkiej działalności reformistycznej, albo przemawiać swe i swych ministrów czerwone projekty na bladoszarym kolor, któryby niezbyt raził liberałów.

W wyniku — przeszło roczna działalność rządu socjalistów nie stworzyła nic nowego w stosunkach wewnętrzno-krajowych. Bill wegłowy, z trudem wymuszony na Lloyd George'u, wędruje z lży Gmin do Lordów i z powrotem, raz po raz tracąc dowody swego „robotniczego pochodzenia”, bezrobocie wzrasta, a pozostawiono zadaniem, bardziej dyktatorskich postępków, niż nie tylko w kierunku realizowania wyborczego hasła „socjalizmu w naszej dobie”, lecz nawet w kierunku ulżenia niedoli bezrobocia. Ostrożnie „siedzenie na dwóch stołkach” wywołało ostre sprzeciw Lewicy Labour Party, doprowadzając do ustąpienia z rządu sir Oswalda Mosley'a. A coż otrzymali robotnicy angielscy od rządu robotniczego? Jak dotąd, — nic (pominiwszy tylko zarządzenie Lansbury'ego, zezwalające na urządzenie publicznych kąpiel w stawach parków londyńskich...).

A bezrobocie wzrasta... W tych warunkach dosiadał Mac Donald swego ulubionego od czasów niefortunną genowicki konferencji morskiej. Zagranicą punktu oparcia na politykę „zagraniczną”. Zawiłana sytuacja międzynarodowa jest tym terenem, gdzie bez obawy można stać się rozwikłać ją po linii interesów Wielkiej Brytanji, zyskując poklask nawet wśród konserwatystów.

Tak było w roku ubiegłym, gdy natychmiast po objęciu rządów Mac Donald poczynił niezbyt szczęśliwe posunięcie w sprawie Egiptu, robiąc jednocześnie obszerną „reklamę przedwstępną” konferencji rozbrojenia morskiej. Przez całe lato i jesień trwał „uzgadnianie poglądów” z gen. Dawes'em, następnie wizyta Mac Donald'a w Waszyngtonie, zdawało się, położyła kres wszelkim rozbieżnościom, wreszcie w styczniu rozpoczęła swe obrady konferencja przy „głównych okrężkach „hosannach na łamach prasy brytyjskiej wszelkich odcieni. Góra zrodziła mysz. Konferencja trwała cztery miesiące, wynik jej prac był minimalny.

Gdy i obecnie stosunki wewnętrzne — krajowe, zwłaszcza na „froncie bezrobocia”, kształtują się dla laburystów nader niepomyślnie, Mac Donald pragnie salwować się ucieczką do spraw wewnętrznych. Trudno jednak rokować mu powodzenie w tak zawiłych sprawach, jak stabilizacja stosunków w Indjach i utworzenie gospodarczego modus vivendi między

dominiami. W tych warunkach osoba Snowdena urasta do nieproporcjonalnych rozmiarów. Konieczność związania końca z końcem w budżecie uczyniła też finansowego dyktatora, to też Snowden opiniuje teraz w każdej sprawie, gdyż o wszelkiej reformie decyduje przedewszystkiem strona finansowa. Mac Donald i inni liderzy partytają mu zupelną pokłon, związuje ten samem reze poszczególne „resortowych” reformatorów.

Pierwszy wyłom z pod „dyktatury Snowdena” w sprawach bezrobocia stworzył sir Oswald Mosley. Obecnie

W odpowiedzi Senatowi gdańskiemu.

Gdańsk, 20 lipca. (PAT.) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie instrukcji, udzielonej mu przez Rząd polski, złożył w sobotę Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie znanego zażalenia Senatowi gdańskiemu, dotyczącego Gdyni. Nota stwierdza, iż Senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od Rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania gospodarki wolnościowej na obszarze polskim na jego własnym terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez Senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego, i jego prawo do swobodnego rozwoju. Zaprzeczając jakimkolwiek zobowiązaniem, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, Rząd polski przysięga, że jednakże jaknajwiększą wagę do toz

Zjazd legjonowy.

Warszawa, 20 lipca. (PAT.) W niedzielę dnia 20 lipca odbył się w Warszawie Zjazd przelotowy okręgów i oddziałów Związków Legjonistów, na który przybyło 147 przelotów z całego terenu Rzeczypospolitej.

Na zjazd przybył Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, którego zebraniem powitał powstaniem z miejsc, gotując mu, jako swemu przelotowi, gorącą i długotrwałą owację.

Po otwarciu obrad przez wiceprezesa Zarządu dla Piętnastkowego, — Premier Sławek wygłosił dłuższe przemówienie, w którym charakteryzował typ psychiczny Legjonisty, jako bojownika o Państwo Polskie, o jego wolność i godność, oraz podniósł rolę obozu legjonowego przed uzyskaniem niepodległości i w dniu dzisiejszym.

Zadanie legjonistów w dobie obecnej, polega — jak wskazał p. Premier — na wychowaniu całego społeczeństwa w uczciwym stosunku do Państwa.

Przemówienie Premiera trwało około godziny, przerywane było często oklaskami i wywołało przy końcu nawa burzliwą owację, w czasie której p. Premier opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu prac zjazdowych, wygłoszono szereg referatów, między innymi, wiceprezes Związku, Małki, wygłosił referat o sprawach organizacyjnych, p. Osiński o przygotowaniach do IX Zjazdu Legjonistów w Radomiu, oraz p. Starżak o bratniej pomocy, oraz akcji pomocy dla kolegów

Katastrofa dwu motocykli.

Katowice, 21 lipca. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Imielinie zdarzył się na szosie między Oświęcimem a Katowicami z motocyklem. Jeden z nich, należący do Klemensa Czopa, drugi zaś do Brzeka z Imielina. Wskutek zderzenia, Czop poniósł śmierć na miejscu, jadąc zaś z nim pasażerka do-

krążą słuchy o poważnych tarciach między szeregiem ministrów socjalistycznych a kanclerzem skarbu. Mówi się o ustąpieniu ministra oświaty sir Charlesa Trevellyana, którego reformy szkolne wstrzymane zostały przez Snowdena. Minister przemysłu i handlu Graham, minister dla spraw Indji — Wedgwood Benn, twórca zbawczych (lecz niezrealizowanych) projektów zwalczania bezrobocia Thomas, wszyscy grożą ponoć ustąpieniem, jeśli żelazna ręka Snowdena nadal stać będzie na przeszkodzie realizacji „socjalizmu w naszej dobie”.

A bezrobocie postępuje szybkimi krokami naprzód...

L. H.

Z pobytu Ministra Kwiatkowskiego w Oslo.

Oslo, 20 lipca. (PAT.) Wczoraj, po zwiedzeniu zakładów Towarzystwa „Hydro”, Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, zwiedził największy na świecie statek wielorobocizny „Kosmos”, stacjonujący w porcie Sandefjord.

W czasie śniadania, wydanego przez Towarzystwo „Hydro” na cześć Ministra Kwiatkowskiego, przemawiał dyrektor generalny Towarzystwa „Hydro”, Aubert, dziękując p. Kwiatkowskiemu za wizytę i wyrażając nadzieję, że powróty on ją w przyszłości. P. Minister — oświadczył mowa — jest nadal sobie wszystkich Norwegów, którzy się z nim zetknęli.

Zabrani urzędnicy na cześć Ministra Kwiatkowskiego serdecznie owacyję.

Odpowiadając na przemówienie, Minister Kwiatkowski wzniósł toast za pomyślność Towarzystwa „Hydro”.

Popołudniu, Minister Kwiatkowski, w otoczeniu innych gości polskich, odjechał do Kopenhagi.

Polsko-włoski układ wetrynaryjny.

Rzym, 20 lipca. (PAT.) Wczoraj parafowano w Rzymie układ wetrynaryjny oraz układ kontyngentowy polsko - włoski, przynajmniej wstępnie. Obie umowy będą podpisanie dnia 21 bm. Układ kontyngentowy wejdzie w życie w dwa tygodnie po podpisaniu.

Z okazji zakończenia pertraktacji, ambasador polski w Rzymie, Prezydent, wydał śniadanie, w którym wzięli udział delegaci polscy i włoscy. W związku z powyższymi układami zauważyć należy, iż w niedługim czasie oczekiwane jest zmniejszenie w Włoszech zakazu przywozu bydła żywego, co ma specjalnie doniosłe znaczenie dla polskich eksporterów.

Dziwne pretensje komunistów.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) W artykule zatytułowanym „Start białej floty powietrznej”, centralny organ komunistyczny, „Die Rote Fahne”, występuje ostro przeciwko międzynarodowej imprezie awionetek, zarzucając kierownictwu, iż organizuje próbę techniczną - militarną białej floty wojennej, dla przygotowania w przyszłości zorganizowanego ataku na Rosję sowiecką, z rozkazem międzynarodowego kapitalizmu.

Dziennik komunistyczny zwywa rewolucyjnych robotników, aby bacznie czuwali nad akcją, którą świat kapitalistyczny nazwał spacerem w powietrzu, którą jest istotnie przygotowanie zamachu powietrznego na bolszewizm.

Ciągle wrzenie w Portugalji.

Lizbona, 20 lipca. (PAT.) Wykryto tu organizację o celach wyrotowych. Wśród liczących arcywoszczyn, znajdując się dwa byli oficerowie. W ręce policji wpadły duże zapasy broni.

Zbrodniczy napad na pociąg.

Katowice, 21 lipca. (PAT.) W sobotę w godzinach popołudniowych położono na szynach kolejowych między Dąbrówką małą a Sieniatowicami kamień, wskutek którego lokomotywa pociągu towarowego wykołysła się. Szyny zostały zniszczone na przestrzeni 10 metrów. Ruch został wstrzyman na 2 godziny. Odjar w luzdki nie było. Lokomotywa została lekko uszkodzona.

znala złamanie prawej nogi w dwu miejscach oraz złamanie lewej ręki. Brzęk zaś złamanie prawej nogi i o- gólnych potuchzeń. Jadący z nim Czerniecki został ogólnie poturbowany. Winę wypadku ponosi Czop, który je- chał z nadmierną szybkością. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 lipca 1930.

PRZENIESIENIA W GIMNAZJACH.

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Stanisława Dudeka, profesora I gimnazjum państwowego w Jarosławiu, do gimnazjum państwowego w Brzozie; p. Stanisława Hibiła, nauczyciela XI gimnazjum państwowego we Lwowie, do gimnazjum państwowego z rumiskiej języka i nauca w Kolomyi i p. Stanisława Wierzyńskiego, profesora III gimnazjum państwowego w Przemyślu, do gimnazjum państwowego w Brzeżanach.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniósł z dniem 1-go sierpnia 1930 r. na własne prośby: p. Szymona Mordawskiego, profesora IV gimnazjum państwowego we Lwowie, do IX gimnazjum państwowego w Lix; p. Mikołaja Butkowskiego, nauczyciela gimnazjum państwowego w Tarnobrzegu, do I gimnazjum państwowego w Rzeszowie; p. dra Jakóba Trzywnia, profesora III gimnazjum państwowego w Tarnopolu do II gimnazjum państwowego w Tarnopolu; p. Zygmunta Liftschützta, nauczyciela gimnazjum państwowego w Trembowli, do III gimnazjum państwowego w Tarnopolu i p. Aleksandra Kulczyckiego, nauczyciela gimnazjum państwowego w Złoczowie, do III gimnazjum państwowego w Stanisławowie; oraz z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Wilhelma Mayera, profesora II gimnazjum państwowego w Samborze, do IV gimnazjum państwowego we Lwowie.

MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianowało z dniem 1 października 1929 r. p. Jana Rączkę 6, nauczyciela 7, kł. publ. szkoły powsz. w Kańczudzie, powiatu Przeworsk, kierownikiem 3, kł. publ. szkoły powsz. w Dobrosinie, powiatu Żółkiew, p. Helenę Laszkowską, nauczycielkę 2 kł. publ. szkoły powsz. w Zuchorzycach powiatu Lwów, z dniem 1 lipca 1930 r. kierowniczką tej szkoły, oraz z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Helenę Mikulską i Wiczkową, nauczycielkę 5-kł. publ. szk. powsz. w Włodzie, powiatu Kolbuszowa, kierowniczką 2 kł.

publ. szkoły powsz. w Mechowcu, p. Eugeniusza Szwarca, nauczyciela 7 kł. publ. szkoły powsz. w Frysktaku, powiatu Strzyżów, kierowniczką tej

szkoły, oraz p. Mieczysława Wierzbickiego, nauczyciela 2 kł. publ. szkoły powsz. w Nowosióce Biskupiej, kierowniczką tej szkoły.

Konkurs awionetek.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) Wczoraj w południe skończono na lotnisku w Staaken wszelkie formalności przygotowania do ostatecznego zapisu maszyny do tegorocznego rajdu awionetek. Wszystkie maszyny polskie zostały przyjęte, jakkolwiek niektóre musiały ulec, w ostatniej chwili ponownej modyfikacji technicznej. Przez cały dzień dzisiejszy panuje swawetny wicher, którego szybkość dochodzi chwilami do 100 km. na godzinę, 25 do 30 km. na sekundę. Mimo to przelot awionetek z lotniska w Staaken na lotnisko w Tempelhofie rozpoczął się o wyznaczonej porze. Po przelecie awionetek niemieckich, nastąpił przelot awionetek zagranicznych. Przelot ten traktowany jest jako próba startu i odbywa się w ten sposób, że ogół samolotów podzielony został na 12 grup po 5 samolotów, zależnie od szybkości maszyn. Do pierwszej grupy najszerszych zaliczono, między innymi, 3 polskie samoloty. Po skończeniu przelotu nastąpił zwiędanie samolotów przez gości i przedstawicieli prasy.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano, rozpoczął się z lotniska komunikacyjnego w Tempelhofie, start samolotów do tegorocznego, międzynarodowego rajdu awionetek.

Start odbył się grupami po 5 samolotów, zestawianych według szybkości.

W pierwszej grupie znajdowały się najmniejsze maszyny angielska K. niemiecka D. 4. i 3 polskie: O. IX, P. I. i P. 2.

W odstępach 4. i 5-cio minutowych odrywały się z ziemi następne grupy, przyczem dalsze polskie samoloty odleciały w następujących terminach:

Grupa 9. samoloty O. I, O. 2, C. VI. i O. VIII, o godzinie 9:41.

Następnie o godz. 9:49 w grupie 10, samolot P. V.

W grupie XI, o godz. 9:53, samoloty: O. V., P. III i P. IV

W grupie 12, ostatniej, o godz. 10, samolot O. VII.

Start odbył się w przewidzianym porządku i tempie w ciągu jednej godziny.

Mimo deszczowej pogody, start ściągnął liczne rzesze publiczności na lotnisko w Tempelhofie. Według komunikatu meteorologicznego, w okolicy Berlina, w kierunku trasy lotu, panują nadal niesprzyjające warunki, a mianowicie deszcz i silny wiatr. Dopiero w odległości 30 km. na zachód od Berlina, na trasie w kierunku Brunświuku, w którym przypada pierwsze obowiązujące lądowanie, uczestników rajdu, pogoda jest w obrębie 10 km. nieco lepsza. Wielką przeszkodą dla lotników stanowi silny wiatr, szybkości 25 na sekundę, więcej na wysokości 200 metrów.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) Wkrótce po ukończeniu startu, nadeszły na lotnisko w Tempelhofie pierwsze wiadomości o przybyciu awionetek, biorących udział w rajdzie.

Do Brunświuku pierwsza przybyła maszyna K. 5., pilotowana przez Buttlera, o godz. 10:25. Trasę długości 201 km. przebył Butler w czasie i godz. 20 min.

Jako 6-ty z kolei przybył Polak Zwirkow w czasie i godz. 32 min., 7-ym Polak Bajan w czasie 1:34, za nim niemal bezopóźnio Karpiński w 1:35.

Zśród dalszych maszyn, przy lądowaniu uszkodzona została maszyna typu Albatros, pilotowana przez w. Oertzena. Aparat musiał być naprawiony na miejscu. Istnieje nadzieja, że będzie on mógł wziąć udział w dalszym locie. Dalej lotnik Aichele musiał, z powodu uszkodzenia motoru, przysmusowo lądować wśród drogi do Brunświuku, skąd jednak zdołał, bez trudności, wystartować.

Start z Brunświuku do Frankfurtu nad Menem rozpoczął się niemal niezwłocznie. O godz. 10:50 wystartował Broad, następnie o 11:00 Karpiński, poczem odleciał dalsi lotnicy.

Pogoda na tym etapie jest również niesprzyjająca dla lotników.

Berlin, 20 lipca. (PAT.) Komunikat polski z Frankfurtu podaje:

Między godziną 13:10 a 15:30 wyładowały na lotnisku w Frankfurtu wszystkie maszyny polskie w następującej kolejności:

Karpiński, Zwirkow, Bajan, Więtkowski, Rutkowski, Orliński, Ged-



gów, Babinski, Płonczyński, Muślewski, Lewoński, Dudziński.

Lotnicy przybyli w bardzo dobrej formie, przeważnie w doskonałym czasie, mimo stosunkowo ciężkich warunków atmosferycznych.

Po krótkim postoju, 11-cie polskich awionetek odleciało w kierunku Reims, gdzie jako pierwszy wyładował o godzinie 17:45 Tadeusz Karpiński.

Z Frankfurtu nie wystartował Muślewski, który wystartuje jutro rano, po naprawieniu doznanego dziś wieczorem defektu motoru.

Parý, 21 lipca. (PAT.) Jak podaje Aroklub francuski z 60 uczestników europejskiego rajdu awionetek przybyło do Rheims 50. 10 uczestników odpadło w drodze. Pierwszy przyleciał lotnik angielski Broad, czwarty i dziesiąty Polacy: Karpiński i Zwirkow. Między 4 a 6 godziną popołudniu 15 uczestników rajdu odleciało w kierunku St. Inglevert.

Parý, 21 lipca. (PAT.) Wszyscy uczestnicy międzynarodowego konkursu powiternicy, którzy w liczbie 35 odleciał wczoraj wieczorem z Rheims przylecieli na lotnisko w St. Inglevert między godz. 5 a 8 wieczorem, z nich Karpiński o 6:45 i Zwirkow o 6:58. Karpiński zaniemógł i został przewieziony do kliniki. Obowiązującej zapalenia wyrostka robaczkowego. Pomocnik jego inż. Drzewiecki na nadzieję, że będzie mógł wziąć udział w dalszym rajdzie.

W pierwszym dniu uczestnicy rajdu przebyli 1.060 km. w trzech etapach. Dalsze etapy są następujące: Palsch - Orly (jedno z lotnisk pod Paryżem).

Święty chaos.

Przybył do Lwowa — na bardzo krótko, z zalem, to stwierdza — Cezary Jelłenta. Z takim człowiekiem i takim pisarzem wiele jest do mówienia zwłaszcza w czasach tak „sfermentowanych”, jak dzisiejsze. Oczywiście, mamy na myśli ferment i nurtowanie w ogólnym życiu międzynarodowym, widzianem od strony zaciętych walk, które się toczą o pokój i o wojnę.

Cez. Jelłenta nie jest zawodowym politykiem, ale jako twórca i myśliciel lepiej może od wielu innych orientuje się w charakterze tych różnych napięć, których dzieje dzisiejszy jest terenem i widownią. Mało kto czuwa się tak, jak on, w ukryte wroźby przyszłości i mało kto interesuje się w takim samym stopniu walką Dobrego ze Złem, z temi co możnaby nazwać za Stefanem Żeromskim „Walką z szatanem”. Ta walka z szatanem, a właściwie z wielką „mnią” zwich duchów, zrodzonych w naszych pobojowiskach światowej wojny, jest tematem ulubionym tego autora zwłaszcza ostatnich jego powieści. Jako „prometeista” z krwi i kości, od najwczesnych swoich literackich występów konsekwentny pomimo częstych odchyłń w stronę liryzmu i erotyzmu, umie ograniczać ogólną ludzką całość zjawisk i dostrzega jej zasadniczą tendencję. Jelłenta łączy z wrodzonym sobie entuzjazmem wiary w

południe dziejowy, spiora dość pesymizmu, tak dalece, że nieraz można mu powiedzieć nadwrotnie: że jest raczej pesymista, tylko że mocą swej rozległej natury umie zdobywać się na optymizm.

Z tej dziedzin psychologii zbiorowej i skulturowania jest i duży dzisiejszy, wyszło wiele ksiązek, które powinny być znacznie więcej poczytane i nieskończenie więcej stawiane niż to jest dzieje obecne. Taką ksiązką w pierwszym rzędzie jest wydana w lat dziesięć po wybuchu wielkiej wojny powieść — pamiętnik p. t. „Wielki zmierzch”. Ten „Wielki zmierzch” to dogasanie ponurych świateł dawnego systemu Europy, czyli i gruncie rzeczy wielki świt, w którego krwawych lunczach zaczęły się zarysowywać pierwsze zwycięstwa idei Wolności i przedewszystkiem Wolności dla Polki. Autor tego niesłychanie ciekawego pamiętnika nie brał udziału bezpośredniego w wojnie, tylko patrzył na nią z poza frontu, z ulic Warszawy, przez które przewalały się obficie zastępy wojsk rosyjskich, nieraz w najwyższym stopniu malowniczych i egzotycznych, — to znów masy jeńców niemieckich. Spisując dokładnie swoje spostrzeżenia i wrażenia dzień za dniem, aż do czasu, kiedy rwały potok wypadków i rosnąca ich skala wytrącały poprostu pióro z rąk, starał się całość, która powinna być postawiona obok najlepszych, najbardziej przejmujących

powieści o wojnie lub z wojny — tak pełna jest i grozy i miłości i znakomitego realizmu i dowcipu w malowaniu wszelkich urzędowych mistyfikacji. Takim zętnym pulsem bije w niej zakrawające serce ludzkie, Jelłenta jest niejako przed kortyną, oddzielony nią od nieogarnionego teatru strasznych wypadków. Widzi więc wszystko nieokładnie, podaje według oficjalnych biuletynów, ale ponieważ wie doskonale, z kim ma do czynienia, poniekąd za wyborne wszystkie rosyjskie metody tłumienia i „lapiłochpstwa”, przeto istotna treść wydarzeń mimo wszystko pokazuje mu się w całej jasności. Ono, jak pisał już wstępu o manifestie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajowicza, wystylizowanymi tak pięknie, że półką redakcją jego przypisywało ni mniej ni więcej tylko Henrykowi Sienkiewiczowi. O tym dokumencie w ten sposób mówi zawsze dosadny i lubiący nagosi autor:

„We wszystkich tego rodzaju baśniach, osobistość wielkiego księcia Mikołaja występuje, jako pełna ducha wierskiego i hojności. Zawsze on żąda dla Polski więcej, niż inni. Zadałoby to klam anegdotę, według której wielki książę zdobyte na Niemcach wozony jaja kazał podarować żydom, albowiem Polakom daruje więcej, znacznie ważniejszą w anatomii ciała ludzkiego, ale w brutalnej rosyjskiej symbolice żołnierskiej oznaczającą coś podobnego

do wielkiej wpodłuż prasowanej figi.”

Jelli chodzi o ogólną atmosferę utuczającą i mydlącą, która otacza spływane przez Jelłenta w „Wielkim Zmierzchu” przeżycia, to jest ona najbardziej niebezpiecznym gatunkiem, jest pełna subtelnej, iście francuskiej ironii, t. znów „szubienicznego humoru”, ale i zarazem głębokiego polskiego sentymentu, który wybucha wspaniałymi racami, ilekroć zśród mroków gestych chmur ukazuje się na chwilę jakoby promyk Zwiastowania. Każdy błysk nadziei lepszego jutra dla Polski i dla świata autor wita śmiechem, i óretno nie starał się bynajmniej odnieść cech najbardziej egzagerowanego zapalu. Nie może być niczego brać na chłodno, albowiem sam, odcięty od warsztatu swojej pracy, od rodziny, której losy zapadły odrazu w straszny mgłę niepepności, bierze wszystko nielgło rozumem myśliczela, ale i sercem człowieka zagrożonego lub już dotkniętego osobście w tem, co mu jest najdroższe. We wspaniałem, głęboko, do łez wzruszającym zakochaniu tej dziwnej powieści czytamy takie oto refleksje:

„Człowiek wykazał w tym okresie dziesięcioletnim, że jest potęgą i cudem stworzenia. Potrafił się przystosować do nowego układu świata; do nowej etyki, psychiki i polityki. Giętkość i zdolność przewróżcza jego natury jest największym daniem z posród zwierząt. Potrafił wzbic się do zwrótnych

Znamienny artykuł „Pester Lloyd”.

Budapeszt, 20 lipca. (PAT). „Pester Lloyd” w artykule p. t. „Marszałek Piłsudski i opozycja” omawia obecną sytuację w Polsce przyczem wyraża wątpliwość, aby wpłynął wniosek opozycji o nadzwyczajną sesję Sejmu, bowiem posłowie chcący zajęci są zniwami. Zamiary Marszałka Piłsudskiego ujawni mowa jego w Radomiu na zjeździe Legionistów, który będzie przeciwnieństwem do kongresu opozycji w Krakowie, który kongres tak mało znalazł odgłosu w kraju, że Rząd zaniechał wystąpienia przeciwko twórcom rewolucji skierowanej przeciw Głowie Państwa. Z zapowiedzianych 10.000 przyszyło na kongres tylko 7.000 uczestników. Nawet socjaliści krakowscy nie wystąpili, nie chcą wspólnie paradować z Witosem i Korfiantym. W ten sposób zostało wykazane, że opozycja nie była by w stanie objąć rządów. Partia rządowa jest silnie zorganizowana i wystąpienie z niej trzech posłów nie może mieć żadnego znaczenia.

Wojska tureckie przekroczyły granicę perską.

Wiedeń, 20 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Konstantynopola, przekroczyły wojska tureckie, w przebiegu fegania powstańców kurdyjskich, granicę perską.

Turcja domaga się od Persji nowoj granicy, ze względu na ciągłe napady Kurdów, wobec których rząd perski jest bezbranny.

Prasa turecka obwinia Anglię o zorganizowanie powstania Kurdów, którego celem było stworzenie niezależnego państwa kurdyskiego.

Walka z komunizmem w Niemczech.

Berlin, 21 lipca. (PAT). Zwolennicy niemieckiej partii komunistycznej, udający się do Frankfurtu nad Odrą w celu ataku na rząd, zostali przetrzymani przez policję w miejscowości Mahlsdorf i poddani rewizji. 4 osoby, przy których znaleziono broń oraz 26, noszących zabronione mundury członków z. zw. „Czerwonego frontu”, aresztowano. Znaczono przy nich wielkie zapasy literatury propagandowej, która została skonfiskowana.

Świercownych subtelności rozumowania — i jednocześnie wyświadłow w sobie szary, widzący aż na samo dno niskich instynktów.

A wszystko to razem czyni wrażenie, jakgdyby było dopiero piskielnym świstem porannym, zapowiadającym długie dzień jeszcze większych i rozleglejszych kataklizmów.

Jednostka w tej perspektywie straciła prawo do uwagi ludzkiej. Mogła nieznanego żołnierza niedługo wytrzyma napór fali zapomnienia”.

Ostatnie wiersze brzmią ponuro. Są to złe przeczuca. Sprawdziły się one najzupełniej. To co się dokoiło dzieje w kłopotach Niemców, w piekle bezbrzeżnym Bolsewizm, w Indjach Wschodnich, stojących na progu jednej z największych rewolucji świata, w Chinach, gdzie okrutna wojna domowa kładzie ludzi dziesiątkami tysięcy, tak samo, nieprzeklinając zamiary Italii, absolutny brak wiary w jakimkolwiek państwie w pokójowe wyświadłow narodów, zupełny zanik moralnych powołańców zaradco w jednostkach, jak w grupach politycznych i całych narodach, straszliwe rozmożnienie tyfusów z kalkowią, „moral insanity”, oddpadnięcie szlachetniejszych zainteresowań nawet w literaturze i sztuce, cynizm w głoszeniu zasady „homo homini lupus” itd. itd., składa się na obraz chaosu a co gorza na bardzo możliwą i prawdopodobną zapowiedź

Po rozwiązaniu Reichstagu.

Berlin, 20 lipca. (PAT). Większość stronniectw politycznych wydała wyrocznię od wyborców.

Odezwa demokratyczna wyraża żal, iż powstała konieczność nowych wyborów.

W odczynie Centrum przyczożone jest, dlaczego Partia popierała gabinet dra Brueninga.

Zdaniem autorów odezwy frakcji niemiecko - narodowej socjal-demokracji, swoimi wnioskami i grą stworzyli dla rządu sytuację bez wyjścia. Zarządzenie nadzwyczajne rządu nazwało frakcja zarządzeniem paktownym wyjątkowym położeniem państwa.

Niemiecka partia ludowa wskazuje na tą samą sytuację finansową i czyni za rzut partji niemiecko-narodowej, iż przez swoją taktykę unicestwiła wszel-

kie usiłowania prezidenta Hindenburga, czynione na korzyść oswożenia z upadku wschodnich terenów Rzeszy.

W tym samym duchu zredagowaną jest odezwa bawarskiej partji ludowej.

Partja niemiecko-narodowa nie była jeszcze w możności opublikować odezwy wyborczej, ponieważ partja ta, podczas ostatniego głosowania w Reichstagu, podzieliła się na dwie przeciwne grupy, które w dniach najbliższych mają się konstituować, jako dwie odrębne partje.

Odezwa partji socjal-demokratycznej na się okazał w ciągu dnia dzisiejszego.

Odezwa komunistów nawołuje do utworzenia w Niemczech państwa socjalistycznego, na wzór Rosji w sojuszu z Moskwą.

Uczenie pamięci znakomitego uczonego i polityka.

Kraków, 20 lipca. (PAT). Po pogrzebie ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, na zaproszenie p. Zdzisława Tarnowskiego, prezesa Prawicy Narodowej, zebrał się w jego mieszkaniu zgrupowanie Prawicy Narodowej, poczem przez wygłosili przedmówienie, poświęcone pamięci znakomitego uczonego i polityka, nacechowane głębokim żalem i gorącym uczuciem.

Następnie, na wniosek prof. Estreichera, postanowiono ufundować w kościele św. Anny tablicę pamiątkową ś. p. Jaworskiego.

Przed dziesięciu laty.

21 lipca.

Front południowo - wschodni. 6-ta armia: Na odcinku oddziałów ukraińskich gen. Pawłewi nieprzyjacieli przeprawił się przez Zbrucz i zajął Iwanie Puste, skąd po kilku kontratakach został wyparty.

Na przedmoście Wołoszyska czterech nieprzyjacielskie pociągi pancernie: „Aleksiejewski”, „Krasnoarmiejski”, „Śmiert panam” i „Towarzysz” „Bela Kun” przebijający troj kolejowy pod osłoną silnego ognia artylerji, wjechały niemiła linje naszego oddziału. Skoncentrowany ogień 3-ich baterji i akcja pociągu pancernego „Piłsudczyk”, zmusiły pancerniki rosyjskie do odwrotu.

18-ta dywizja piechoty uzupełniona się popiszywie w Radziwiłłowie.

Pozaostała w Dubnie załoga fortu Zahorce, otoczona przez przeważającą nieprzyjaciela, po odparciu kilku szturmów, dostała się do niewoli. Kiludziesięciu obrońców z majorem

Matczyńskim dowodzący załogą na czele, zdołała pod osłoną nocy przedrzeć się do Radziwiłłowa.

2-ga i 3-cia armia nad Styrem, bez poważniejszych wydarzeń, odpięraj wzmocniony nacisk nieprzyjaciela.

Front północno - wschodni. W 4-tej armji kontraktja oddziałów gen. Balachowicza na Rzeczycę doprowadziła do przejściowego jej zajęcia, poczem oddziały te, poniosły znaczne straty, wycofały się w kierunku zachodnim.

1-sza armja przegrupowuje się na linii Niemna.

22 lipca.

Front południowo - wschodni. Walki o przedmoście Wołoszyska, prowadzone przez cały dzień, obustronnie z najwyższem napięciem sil i rzadko w tej wojnie spotykanem natężeniem ognia działoowego, dzięki męstwu załogi i doskonałemu współdziałaniu artylerji, nie przyniosły nie-

przejawów nawet lokalnych sukcesów. Późną nocą kontraktja bataljonów 133, 11 52, 11 42 i 11 51 pułków piechoty, złamała napór przeciwnika i zakończyła się zupełnem wyrzuceniem go na wschodni brzeg Zbrucza.

18-ta dywizja piechoty poniosła się z Radziwiłłowa około 20 km. na przód w kierunku półn.-wsch., pędząc przed sobą zaskoczone swadrony jazdy nieprzyjacielskiej. Większe patrole przeciwnika, a nawet pociągi z baterjami, przedostały się na tyły tej dywizji, nisząc łączność i psując troj kolejowy. Przewidzając tu skutecznie pociągi pancerne „Chrobry” i „Pionier”.

Na froncie 2-giej i 3-ciej armji nie było poważniejszych wydarzeń.

Front północno - wschodni. 4-ta armja. Nieprzyjacieli zajął Izabelin (10 km. na południowy wschód od Wołkowskiej) i dalej na południe Różanę (na szosie Słouim - Brześć).

1-sza armja. Nieprzyjacieli usiłował sforsować Niemna na odcinku 1-rzej dywizji litewsko - białoruskiej, w okolicy Mostów. Maszy piechoty, z kawalerją po bokach, ruszyły brodem do natarcia pod osłoną ognia artylerji. Ogień własnej artylerji i karabinów maszynowych zmusił oddziały sowieckie do popiesznego odwrotu. Podobnie niepowodzeniem skończyła się próba sforsowania Niemna dalej na północ, na odcinku 17-tej dywizji piechoty.

O polskiej propozycji gospodarczej.

Warszawa, 20 lipca. (PAT). Dnia 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której, po zaganiu jej przez naczelnika Wydziału południowo MSZ. Leona Chranzowskiego, dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa, dr. Adam Rose, wygłosił referat, omawiający ostatnią propozycję polską, zwołania w sierpniu br. konferencji Ministrów rolnictwa państw środkowo i wschodnio - europejskich.

Zasadniczym motywem, na którym opierała się Polska, zwołując konferencję, jest dążność do złagodzenia kryzysu rolniczego w zainteresowanych państwach, przez ograniczenie wzajemnej konkurencji i unormowanie wymiany produktów rolnych pomiędzy temi państwami.

Ofiary tajfunu.

Wiedeń, 20 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Tokio, z powodu tajfunu, zatonoło w Japonji 125 okrętów. W jednej chwili zginęło 300 ludzi. Było to największa katastrofa od lat 40.

Tokio, 21 lipca. (PAT). Szkody wy rządzono przez tajfun, który szalał nad Japonją w piątek, nie są jeszcze całkowicie znane. Najwięcej ucierpiała wyspa Kiu Szju. Przeszacowane straty dochodzą do 100 milionów jen. 70 osób zostało zabitych, 100 dotychczas nie odnaleziono, rannych 700. Tajfun zniszczył 4000 domów. Zatonęło wiele łodzi.

Jak donoszą z Korei, tajfun poczynał tam także znaczne szkody, z powo du jednak przerwanej komunikacji, wszelkich szczegółów brak. Należy za znaczyć, że Korea uległa niedawno katastrofic powodzi, która spowodowała śmierć 258 osób a zaginięcie 252. 20.000 ludzi pozostaje na Koroj bez dachu nad głową, gdyż powódź zniszczyła 4500 domów.

Tokio, 21 lipca. (PAT). W następstwie tajfunu, który ostatnio nawiedził wyspę Kiu Szju a zwłaszcza Szimonoseki oraz Koreę, 28 września poniosło śmierć, 83 zaś zaginęło. Ponadto brak 90 statków rybackich, na których znajdowało się ponad 500 ludzi załogi.

KRONIKA

LIPIEC
21
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Daniela
Włch. kat. Prokopija
Wielki miesiąc z 30 dn.
Dobrych = 28 z 30
Długich dnia = 31 z 30

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 21 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Rywale”, premiera, zniki wazne. Gościnnie wystyp J. Rygierski z Suchnickiego, oraz poeznialnyy Ludowicz.
Wtorek, 22 lipca, o godzinie 8-mej wiecz.: „Rywale” — zniki wazne.

PALCIE tylko

TEATR MALY

Od poniedzialku Teatr Malý powoliy od podwalin.

REPERTUAR KINOTEATROW.

- APOLLON: „Kobieta i zwiol”, film dzwiekowy oraz dodatki dzwiekowe.
- CASINO: Hollywood, swiat cudow i slawet. Ksiegia Luisa Koburda.
- CHIMERA: „Krzak zycia”.
- COLOSSUS: Z powrota rekonstruacja kina artystyckie.
- KOERNIK: „W nocnym lokalu” i „Bunt zmyslow”.
- LETY: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dzwiekowego kino zamkniete.
- MARYSIENKA: „W nocnym lokalu” i „Bunt zmyslow”.
- MARYSIENKA: „Republika piratow”.
- OAZA: „Szpiedyz”.
- PALACE: Lou Schaney — „Gdzie wshod jest wshodem” („Wino milosci”).
- STYLWY: „Wino milosci” i „Co to jest milosci?”.

NOMINALNA KASA OSZCZEDNOSCIC

POCIUTU LWOWSKIEGO W LWOWIE
zawiazania, ze w nylu ulozony Zarzadz z dnia 1777 1930 obnizyla oprocentowanie wkladow oszczednosciowych:
Zlotowych z 2% na 8%,
Dolarowych z 3% na 6% w stosunku rocznym, od wkladow nowych z dniem 16.7. b. r. 2% od wkladow przy tym terminem zlotowych

od dnia 1. wrzesnia 1930 r.

Uchwaloa rowniez obnizyc pozostawo od dnia 1. lipca 1930 r. stopo procentowy odrestuonta wekslowego z 12% na 11% w stosunku rocznym. 6770

Kubali przedykturowala regulamina dla mieszkalnych domow miejskich.
Izba Adwokacka we Lwowie objela w posiadanie nabyty przed niedawnym czasem dom. Przy tej okazji odbylo sie w nowym lokalu uroczyste posiedzenie, na ktorym prezes meo. Godulski wyglosil okolicznosciowe przemowienie, wyrazajac uwage na donioslosc tego faktu dla palestry. Lwowska Izba Adwokacka jest pierwsza w Polsce, ktora dysponuje własnym gmachem.

Nowe udogodnienia pocztowe. Wskutek memorjalu Izby przemyslowo-handlowej we Lwowie, Ministerstwo Poczt i Telegrafow wyda w najblizszym czasie zarzadzenie o dopuszczeniu w jednym liscie zleceniomw kilku rozseten pienieznych od dluznikow, zamieszkalych w jednej i tej samej miejscowosci, o ile platne sa w tym samym terminie, oraz zezwoli na wyslanie kilku paczek pocztowych do tego samego adresata za pomoga jednego adresu pomocniczego, o ile wyslanie paczek nastapi bez pobrania i bez pobrania wartosci. Pozatem Ministerstwo obnizyc zamiera o 50% porto ksiazek, wyslanych przez firmy nakladowe i ksiegarnie.

STOLECZNA

Ulop Lwowni Matakiewicza. Minister robot publicznych, prof. dr. Maksymilian Matakiewicz, rozpoczyna z dniem 21 b. m. ulop wyprzedzajacy, ktorzego czescie spedy na Podkarpacie. Ministra Matakiewicza zastepowac bedzie podsekretarz stanu w Ministerstwie robot publicznych dr. Gorski.

KRAJOWA

NOWOGRODEK. Pojawienie gnachu Izby skarbowej. Wczoraj odbyla sie w Nowogrodku uroczyste powiesceniowa nowoznaczonego gnacha Izby skarbowej. W powiesceniowiu wzijeli mianym, udział: Wiceminister Skarbu Starzyński, Wojewoda Bezkowicz, wraz z przedstawicielami miejscowych wladz rzadzacych i samorzadzowych oraz spoleczenstwa, dyrektor P. A. T-czej Roman Starzyński, naczelny Wydzialow Ministerstwa Skarbu i inspektorzy ministerjalni. Po przedmowach, swietlano gnacha Izby Skarbowej i udano sie na sladienie, ktore odbylo sie w sali teatru miejskiego. Wiceminister Starzyński, po zwiedzeniu Nowogrodka i okolicy, oraz po wysluchaniu postulatow tuteznych ster gospodarczy, opuscil Nowogrodok o godz. 9 wieczorem.

POZNAŃ. Konkrecja kociola. Wczoraj przedpoludniem odbyla sie uroczysta konkrecja nowowybudowanego Kociola na Solcu, w dzielnicy willejowej Poznania. Powierceniowa kociola dokonaj J. E. K. Prymas Flond, w asyście leznego duchownictwa.

Walka psa z kotem przy ul. Dekerta i co z tego niespodziewanie wynika.

Ulica wlozkiego obrocy mieszczanstwa Dekerta nie przynosi chlubny niemych.

tutki z filtrem

komu. Gdyby ozył ten w istocie zastanowiony czlowiek sympatje jego do „stanu trzeciego” znacznie ozybilby i zmialy. Zwlaszcza, ze przez zmowienie na ulicy tej mieszka — jak zwykle — koty i psy. Niewiadom jak jest znana i wicznie trawie. Gdy wczoraj wybuchla na nowo, zbral sie temu wyrostkow, obserwujacy walke. Jedni byli za kotem a przeciwi psu, inni za psem a przeciwi kotowi. Tylko gospodarz „boiska”, na ktorom toczy sie walke pozabawiony byl zmyslu spozostawo: nie „trzymał” z zadaną ze stron walczacych, owsem byl serdecznie przeciwi obom, tem bardziej, ze widownie, utworzywszy sobie z plotu

tymczasowa trybuna, da lepszego obserwowania walki, polamali ogrodzenie dokladnie i doszczetnie.

Roznamietnienie bylo jednak zbyt duze. Walka psa i kota dawala zbyt duzo emocji mlodziacym widzom, by z lekkim sercem mogli pozwoliz na przeszkodzenie nawet przez uprawnionego wlasciciela i psa i kota i podwiora i parkanu. Gdy tylko p Fluhr przystapil do likwidacji zajscia, wszyscy ruszyli lawa, Fluhr, uderzony czemś tepem w bok pozal wadal pomocy, za mlodzi „sportowcy...” przystapili do demowolowania domo. Widok polipianta rozprzyslyl wszystkich.

I niech ktos powie, ze ulica Dekerta nie moglaby byc w Seville.

TIGAN

Żona flakonem do kwiatów zabija męża.

Zamarstynów stal sie wczoraj wiadownia tragicznego zajscia, ktore pogicniglo za soba smierc czlowieka. W mieszkaniu przy ul. Stebeliskich 34 kicdilo sie zawicie malzenstwa 34-letniego, przeciwe slownik, uzywany przez oboje, nie byl ani wytworny, ani uspokajajacy. W pewnym momencie Maria Budzińska, doprowadzona do ostatecznosci, chwycila metalowy flakon na kwiaty i rzucila nim w stronę meza. Skutki tego czynu byly oplakane. Franciszek Budziński, ugodzony w glowe, padl, brozac krewia, na ziemie, a w kilka chwil potem zakonczyl zycie.

Jak wynika z dotychczasowych, znumdnych dochodzen, Budziński, z zawodu monter, byl wlamywaczem kasowym, co przynioslo mu niezly dochod. Po szerego „wystepow” kupil

sobie dom, ktory — z obawy przed sekwestrem — zainstalowal na nazwisko zony. Wzastwilo bylo dobrze, dopoki w rodzinie panowala milosc. Gdy zaczely sie klontnie, spowodowane niemoralnym zywieniem Budzińskiego, ziona zaladala rozvodu, co natrafilo na trudnosci z powodu domu, zapisanego w calosci zonie.

Wszystko to nie sprzyjalo porozumieniu, raczej gromadzilo material do wybuchu.

Po dokonaniu zbrodni, Maria Budzińska zglosila sie sama w komisarijate policji i przyniala sie do zbrodni. Poniewaz zachodzi podejrzenie, ze Budzińska mogla tez krytykobjec zamordowac meza w czasie snu, prowadzone sa dalsze szczegolowe dochodzenia.

Ostatnie wiadomosci z miasta.

ROGUT KOGUTA. W Pasiekach Lyczakowskiach napadl Koguta na Koguta, przyczem jeden drugiego pobil laską. Jak widac z tego obaj byli ludzmi, zwlaszcza: ze nosili pelnie imiona Michala i Ludwika.

WŁAMANIE. W srodmiestcu dokonano wlamania. Przy Podwalu, do tukiceni Abrahama Bersticha, nieznanymi obnocy wymalali bagnetem austriackim drzwi sklepowe, a nastepnie weszli do mieszkania, znajdujacego sie obok sklepu i skradli biuzeterie oraz nakrycie stolowe wartosci 600 zl.

KREW NA UL. GRODECKIEJ. W szynkowni Kartena przy ul. Grodeckiej 137 wybito wczoraj wiedznie ilosc alkoholu. Rezultatem byl podniek osu animum — i awantura miedz gsjadami z ul. Biliskich, niejakim Janem Torba i Michalem Solskim. Adwersarzy zawarli zawieszenie bronii na czas dalszego pobytu w lokalu. Dopiero na ulicy Torba napadal na Solskiego, ktory szedl w towarzystwie trzech przyjaceli Blyswy noze. Gdy przybyla policja i postowowie Torba trzeba bylo opanacz szesc ciemnych ran, wszystkim innym po jedne.

SUBLOKATORKA. Byla, dawno juz, sztuka teatralna o podobnym tytule, ale nie wyczerpala ona tematu. Bo np. wczoraj Magdalena Krupska, sublokatorka, rzucila w swa gospodynin Bronislawe Glabicką (Porockiego 31) garnkiem ze smietana. Oczywiscie m. in. Proszę sobie wyobrazic liz smietany, splywajacej po glowie i tulowiu p. Glabickiej, a zrozumiecie korzysci materialne i moralne, plynace z instytucji sublokatorstwa.

BESTJALSTWO. Sa ludzie, ktorzy nie warcu mieszkać na niektorzych ulicach. Np. Tekla Holowska, zadaną miara nie nadaje sie do ulicy Piotra Skargi. Chocby z tego wzgledu, ze uderzyla polanem po glowie czternioletniego synka Janka Opryska. Skarga — by milej Teklini sypnal kanzanie!

KOT PRZY WALCZYKU. Kazdy slyszal o istnieniu kota w butach. Zbachwycialismy sie nim w czasach dzieciństwa. Zapomnieliśmy także Stanislaw Walczyka. Ale teraz juz nie. Bo oto Antoni Kot, napewno w butach, rozbil Walczykowi cudowne wspomnienie mlodosci i glowe obok restauracji Welza. Drzwi nas tytko, ze muzycznie, balezowo, wprost rozkosznie i powiewnie nazwijajacy sie Walczyk jest betnierzem i ze sw. Piotr, patron ulicy, przy ktorzy mieszka Antoni Kot, tak malo lagodzi obcyzaje draapiegnego czlowieka.

BEDZIE PROCES. Za kradziez 25 dolarow z kieszeni Samuela Sznapurego z Rzeszowa arestowany zostal Zygmunt Czechowicz (ul. Dekerta 14).

L. 30

OSZUSTWO WEKSLOWE. Dr. Hirsch Lamm, mieszkajacy przy ul. Gazowej 8, zostal arestowany za falszowanie weksli.

Udzial Węgier w Targach Wschodnich.

Poselstwo węgierskie w Warszawie, z polecenia swego rzadu zwrocilo sie do Dyrekcji Targow Wschodnich z zadaniam przedlozenia mu szczegolowych wyjasnien i warunkow do do udzialu państw obcych w terozocznych Targach Wschodnich, gzyz w Bedezpiecznie wynilosi sie projekt oficjalnego urzadzania zbiorowej grupy węgierskiej na terozocznych Targach Wschodnich.

Samobójstwo 60-letniego kupca przy ul. Teatynskiej.

Wczoraj w nocy w lazience mieszkanka przy ul. Teatynskiej l. 35, kupiec Leon Schwarzwald, liczacy lat 60, popencil samobojstwo w bardzo niezwyklych okolicznosciach. Schwarzwald, powiazawsy postanowienie pozabawienia sie zycia, zrealizowal je systematycznie i z wielkim hartem woli. W lazience pozamylak i uszczelnil okna, na drzwiach umiescil kartke z

ostrzezeniem przed gazem, na podlozie lazienki polukladl poduszki, — nastepnie zal odkrecil kurki i ulozyl sie do smierci.

Narazie istotnej przyczyny samobojstwa nie zdolano stwierdzic. Jak znajne sluzaca, Schwarzwald mial w ostatnich czasach stracic caly majatek. Zwlokli wydano rodzinie.

Automatyczny sprzęg do wagonów systemu inż. Sokolowskiego.

Zainteresowanie, jakie budzi automatyczny sprzęg do wagonów kolejowych systemu inż. Sokolowskiego, wyrażony na M. W. K. T. w pawilonie Ministerstwa Komunikacji w Poznaniu, świadczy o doniosłości i aktualności wynalazku.

Kolejkiwofeuropiejskie postanowiło zerwać zapórę, tamującą od dawna jego postęp i rzecze łączyć wagonowe zamknięcie na sprzęgi automatyczne. Na Międzynarodowym Kongresie Kolejowym U. I. C. w roku 1906 wyłoniła się specjalna komisja, której jedynym celem jest opracowanie warunków i badanie przejścia od ręcznego do automatycznego łączenia wagonów. Jako przysłyty ty wagonu komisja ta wybrała wagon jednozderzakowy, gdzie sprzęg automatyczny, osadzony w środku wagonu, jest zarazem zdzierzakiem.

Gdyby Europa posiadała wagony jednozderzakowe, wybór automatycznego sprzęgu byłby łatwy, bo istnieje kilka pomysłów automatycznego sprzęgów — zdzierzaków. W Ameryce północnej od kilkudziesięciu lat a w Japonii i na kilku zamkniętych liniach kolejowych europejskich od kilku lat kursują wagony jednozderzakowe, zaopatrzone w różne systemy sprzęgów automatycznych.

Europejskie administracje kolejowe muszą jednak myśleć o swoim cennym balacie, tj. o 5 milionach wagonów zdzierzakowych, posiadających konstrukcję dużo słabszą, niż wymagają zdzierzaki centralne.

Wzmocnienie wszystkich wagonów europejskich i przebarbienie ich na jednozderzakowe pociągnęłoby za sobą nieobliczalne miljarde kosztów i zatarowałyby ruch kolejowy na kilkanaście lat.

Genjusz wynalazcy, pracując nad postępową kolejniarstwą, musi iść po linii wytrzymałości gospodarki państw europejskich.

Automatyczny sprzęg — zdzierzak systemu inż. Sokolowskiego jest jedynym pomysłem, który nie wymaga najmniejszej nawet przeróbki wagonów zdzierzakowych. W przeciągu 10-ciu minut zmontowany na haku wagonu zdzierzakowego, nie daje żadnego oporu, ponieważ z chwilą połączenia staje się giętkim łańcuchem, pozwalając bocznym zdzierzacom pracować normalnie.

Zmontowany do wagonów jednozderzakowych traci własność giętkości. Odrotnie — z chwilą połą-zem, jako prawdziwy sprzęg-zdierzak — przyjmuje na siebie i na centralną siłą sprężynę wszystkie opory.

W czasie przejściowym równocze-

snego kursowania wagonów jedno — i zdzierzakowych, którego trwanie jest przewidziane na 40 lat, sprzęg-automat systemu Sokolowskiego pozwala na wzajemne łączenie wagonu jednozderzakowego z zdzierzakowym, przyczem chroni słaby wagon zdzierzakowy od sil zdzierzających.

Konstrukcja jego jest bardzo prosta, wskutek tego jest tani, bo kosztuje zaledwie 300 — 400 zł. na wagon.

Przemysł Północnej Francji na X. Targach Wschodnich.

Od roku 1925 t. j. od lat pięciu po raz pierwszy dochodzi znow do skutku organizacja zbiorowej grupy francuskiej na Targach Wschodnich we Lwowie z okazji ich dziesięcioletniego jubileuszu. W ostatnich latach firmy francuskie brały wprawdzie indywidualnie niemniej żywy udział w dorocznym Targach Wschodnich i Francja, przeciętnie reprezentowana przez przesyło go firm w każdej kampanii, utrzymywała się stale pod względem liczebności wystawców po Austrii i Niemczech na trzecim miejscu, znaczną część ich jednak wystawiała swe ekspozycje, szczególnie w dziale samochodów i przyborów samochodowych, przeważnie przez swe zastępstwa miejscowe, inne zaś występowały luźnie i dorywczo, a wystąpienie ich nie miało charakteru oficjalnej, planowo zorganizowanej akcji.

Dopiero w roku bieżącym, dzięki usilnym staraniom generalnego sekretarza Towarzystwa „Alliance franco-polonaise du Nord de la France” i naczelnego redaktora czasopisma „Trait d'Union” dwóch natury, pracujących nad polsko-francuskim zbliżeniem gospodarczo-handlowym, niezależnie od indywidualnego udziału wystawców francuskich w poszczególnych działach i branżach organizuje się ponadto po dłuższej przerwie, reprezentatywna ich zbiorowa grupa jako odrębna całość. Wyznaczyć się ona będzie od dotychczasowych organizowanych w latach poprzednich, przedewszystkiem jednolitym charakterem

Otwarcie kursów dla nauczycielstwa w Zakopanem.

W sali Domu Turystycznego Zw. Polsk. Nauk. Szek. Powsz. odbyło się uroczyste otwarcie kursu wakacyjnego dla nauczycieli. Otwarcie nastąpiło w obecności około 150 osób, wśród których byli prezesi okręgowi Związku z sekretarzem generalnym tegoż posłem Smudą na czele. Kurs, po zaganiu części koncertowej, otworzył odczyt p. Malickiego, dyr. Sanatorium Z. P. N.

Schwytanie przemytników.

Na terenie, podległym wileńskiej brigady K. O. P. wykryto ostatnio kilka poważnych przemytnictw. Funkcję narzuca K. O. P. przytrzymał niejaki Józef Kanclerz, przemytnik, pochodzący z Litwy, oraz Aleksandra Szukstę, właścicielka Wilna, w chwili, kiedy takąwką wzięli przemytnicy tytoni litewski, w ilości 40 kilo, tytoniu t. zw. „Zefir”. Właścicielem tytoniu okazał się zawodowy przemytnik Kazimierz Szumski z Wilna, nieraz

Walka z bezrobociem wśród artystów widowiskowych.

Polski Związek Artystów Widowiskowych rozpoczął energiczną akcję, mającą na celu walkę z bezrobociem wśród aktorów teatrykowych, reżyserów, estradowych i t. d., które przybiera ostatnio coraz większe rozmiary.

Automatyczny sprzęg systemu Sokolowskiego został przez Ministerstwo Komunikacji przedłożony Komisji Międzynarodowej jako spełniającej wszystkie warunki, postawione przez komisję specjalną.

Na M. W. K. T. w Poznaniu sprzęg systemu Sokolowskiego jest wystawiony w pawilonie Ministerstwa Komunikacji, następnie przy wagonach górnośląskich Zjeźd. Hut Królkiej i Laury, a wreszcie na terenie stacyjnym, gdzie odbywają się codziennie pokazy działalności sprzęgu w ruchu kolejowym.

regionalnym.

Dotychczas do udziału w tej regionalnej grupie zgłosiły się korporatywnie następujące organizacje: Federacja Przemysłu i handlu, Syndykat Przędzalni Bawełny, Syndykat Czeszna Lnu, Syndykat Przemysłu nicianego, Związek fabrykantów tkanin, Syndykat tkanin meblowych, Izby Handlowe w Roubaix i Tourcoing, Związek Przemysłu tekstylnego i Izba Syndykacka fabrykantów koronek w Calais. W najbliższym czasie oczekiwany jest dalszy akces Związków przemysłu metalurgicznego i chemicznego w Lille.

Jak z powyższego się okazuje, skład grupy francuskiej utworzony będzie w ten sposób, ażeby dawał możliwie kompletny obraz produkcji przemysłowej północnej Francji, która wogólności po raz pierwszy stara się na tej drodze nawiązać z rynkiem polskim stosunki handlowe. W myśl intencji organizatorów ma to być zarazem ze strony regionalnego przemysłu okręgów północnych, które są głównym terenem polskiej emigracji robotniczej, ale nitylko gotowości do współpracy gospodarczej z Polską, lecz również przyjacielskiej sympatii dla regionalnych obywateli jej życia społecznego, a ponieważ także oficjalną rewizytą wzajemną za urządzenie na wiosnę Br. polskiego pawilonu na Targu Międzynarodowym w Lille, który, przyłączając się również do tej manifestacji, wystąpi na zasadzie wzajemności ze stoiskiem propagandowym na Targach Wschodnich.

S. P. w Zakopanem p. t. „Władysław Orkan, jako społecznik”. Tegoroczny kurs podzielony jest na trzy działy: kurs oświatowo-społeczny, organizacyjny no-lustratorski i prasowy. Celem tego ostatniego jest zapoznanie nauczyciela z jego rolą, szczególnie na prowincji, w życiu publicystycznym i prasowym. Kursy te potrwają do końca lipca.

widowiskowe. „Polzawid” wysyłał tam będzie zespoły artystyczne, składające się z bezrobotnych aktorów.

Wpływ z widowskich dzieleni będzie między oraganizację imprezę stowarzyszenie a zespół artystyczny.

Jednocześnie Polski Związek Artystów Widowiskowych podejmie w najbliższym czasie energiczną akcję przeciw zaangażowaniu, zwłaszcza w Warszawie, sił artystycznych z zagranicy. Obecnie bowiem w lokalach stołecznych produkują się w znacznej większości zespoły zagraniczne, których występy stoją na poziomie artystycznym niższym, niż produkcje sił polskich.

Psi los.

Niewiulu wiadomo, że Byrd, synyni Byrd, miał foxterriera — miał, — bo go już nie ma. Foxterrier był jego stałym towarzyszem i prawie naskotką w podróży do bieguna. Dziś psina nie żyje. Nie zamarał — ani nie wpadł w przepaść mroźnego lodowca, nawet białe niedźwiedzie go oszczędziły i inne niebezpieczeństwa, które grożą biednemu, małe mu pieskiwo pod biegunem. Przechwał go samochód w kilka dni po powrocie z niebezpiecznej wyprawy — na ulicach Nowego Jorku.

Nowe metody rwania zębów.

Pomiedzy dentystami Nowego Jorku zaplanowało obłężnie wzburzenie. Bo oto trzech lekarzy dentystów otworzyło w mieście nowe ambulatorium dentystyczne z muzyką i popisami choreograficznymi, a to nie dla konkurencja. Wychodzą z założenia, że ludzie wogóle niechętnie odwiedzają dentystów, a jeśli to czynią, to zmuszanie ostateczną przemocą, postanowili w przyszłości biednym pacjentom chwile cierpienia na fotelu i urządzili lecznicę w następujący sposób: Sala ambulatoryjna mieści 15 foteli, tak że tyłu pacjent może być jednocześnie poddawany zabiegom — dentystycznym. Ścisany są od góry do dołu pokryte lułstrami, tak że pacjent widzi nitylko innych towarzyszy niedoli, ale i... to girls, które przy dźwiękach kwartetu jazzbandowego wykonują na środku sali popisy choreograficzne. Któżby na taki widok krzyknął z bólu z powodu wyrwania jednego marnego zęba? Ponieważ tancerki i kapela kosztowniejsze są aniżeli etry, taksa dentystyczna jest w tym zakładzie trzy razy wyższa niż u innych lekarzy, co nie przeszkadza, że nitylko ambulatorjum ale i poczekalnia jest stale pełna. Oburzeni na konkurentów dentystów zwrócili się z zażaleniem do nadburmistrza Nowego Jorku, wyjaśniając, że otwarcie lecznicy tego rodzaju przeży etry lekarskiej. Nadburmistrz, Mr. Walker, znany z jowialności i dobrego humoru, oświadczył, że nie widzi w tem nic złego, i sam udabły się chętnie do nowego ambulatorjum, gdyby chorował na zęby.

Na sposoby biorą się.

Władze angielskie wpadły na ślad rozgąłżonej agacji kumunistycznej wśród żołnierzy, których wyznano do dozoru, odnawiania posłuszeństwa i zdrady. Niesztety, policja angielska nie dotarła do źródła kolportowanych ulotek, natomiast w jednym z garnizonów przychwyciono kolportera. Jak się okazało, ulotki te rozdawano w kopertach, na których celem zainteresowania odbiorcy widniało tustemi czechosłowackimi: „Najpewniejszy typ na tegożonca Derby”. Sprycciarze wiedzą, czem zainteresować angielskiego żołnierza!

2 wydawnictw periodycznych.

Bulletin de l'Union des Societes Savantes... Bulletin de l'Union des Societes Savantes Polonaises de Léopold (Lwów) Nr. 9 et 10... Nar. 9 i 10 Sprawozdanie Związku Polskich Towarzystw Naukowych w Lwowie...

Wiadomości sportowe.

Wczorajsza klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJA. Dz. jedn. 4873/0. Edykt. W sprawie biernym realności w/łh. 88 kł. gm. Sambor... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

Ne V. 2473/0. Edykt. Na wniosek Marji Choma wzywa się postępowanie amortyzacyjne... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

Gródek, Jagiell, dnia 28 maja 1930. 6807

FIRMY.

Firm. 4162/0 SFDV. W. 222. Wnioz do reż. jestu spółdzielni. 1) Firma spółdzielni, siedziba... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

Przemysł, dnia 21 czerwca 1930.

la mistrza wiosennego Ligi, którym została „Cracovia”.

MISTRZOSTWA KL. A. W dniu wczorajszym rozegrano 6 zawodów o mistrzostwo kl. A... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

W KOLARSKICH MISTRZ. POLSKI

Na trasie 196 km. zwyciężył Stefanaki z Amatorskiego Klubu Sportowego w Warszawie.

TURNIEJ TENISOWY W TRUSKAWCU.

Truskawiec, 21 lipca. (PAT). Turniej tenisowy, urządzony pod egidą...

Firm. 162/0 Rej. A. I. 281. Wykreślenie firmy z rejestru A. I. wykreślono siedzibę firmy...

Firm. 4153/0. Poj. II. 48. Zmiany w rejestrze dla firm pojedynczych...

Firm. 4153/0. Poj. II. 48. Zmiany w rejestrze dla firm pojedynczych...

KURATLE.

P. 30/30. Uchwały z dnia 13 maja 1930. L. 3/30. powozbiono cześciowo własności Annę ze Szawost Leniową...

LICYTACJE.

E. 1892/0/8. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Juliana Dąbowskięgo...

E. 9612/04. Edykt licytacyjny. Dnia 28 sierpnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

S. 514/24. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano pod L. 2 odbędzie się licytacja...

L. K. T. a dzięki inicjatywie właściciela Truskawca, obselany został przez Warszawę (Jurczyński), Kraków (Horein) oraz najsilniej przez Lwów...

Co usłysimy przez radio?

LWÓW (863). Godz. 17.35: Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Najnowsze wydawnictwa”...

E. 9776/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1930 o godzinie 9 odbędzie się...

E. 223/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 sierpnia 1930 o godzinie 9 odbędzie się...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

E. 213/0. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lipca 1930 o godzinie 9 rano, pod L. 2 odbędzie się licytacja...

17.35 z Krakowa: Odczyt pt. „Rok działalności sądowniczej”, wygł. dr. A. Mueller... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

LWÓW (863). Godz. 18.45: Sygn. czasu i hejnał — 12.00—13.00: koncert płyt gramofonowych... Wzroszająca klęska Legii w spotkaniu z Polonią warszawską przekreśliła pierwszą nadzieję na uzyskanie tytułu...

S. 35303/2. Zawiązanie umowy. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdził umowę...

S. 35303/6. Zawiązanie umowy. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdził umowę...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

S. 46130/0. Zastanowienie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie układowe...

Rozbudowa dróg wodnych w Polsce ze stanowiska gospodarczego.

Kilka uwag z powodu projektowanej przez Radę Ministrów ustawy o regulacji Wisły.

Drugi wodne, pomimo korzystnych warunków rozwoju, odgrywają w Polsce zbyt małą rolę w ogólnej pracy przewozowej sieci komunikacyjnej. Zgodnie z obliczeniami wybitnego znawcy w tej dziedzinie inż. Tadeusza Tilligera na ogólną ilość przewozów w Polsce, drogowi wodni kieruje się załedwie około 3%, przyczem jak ob- jaw charakterystyczny należy zanota- wać fakt, że przed wojną na ziemiach polskich na ogólną ilość przewozów 16 miliardów t/km, drogowi wodni- mi szło około 5%.

Rozumując korzyści stosowania przewozu wodnego — wszystkie kraje, w których życie ekonomiczne tego wy- maga, a warunki terenowe są odpowied- nie, — starają się udoskonalić swą sieć dróg wodnych lub budować nowe sztu- cze drogi wodne. Jeszcze przed wojną stosunek przewozów drogowi wodni- mi do ogółu przewozów wynosił w Racji 43% w Niemczech — 27% a we Francji — 19%. W Niemczech przyjęto nawet jako zasadę, iż każdy przysto zakład przemysłowy musi mieć netyklo połączenie z torem kolej- owym, lecz również i z dobrą drogą wodną.

Należy więc pod uwagę, że pod względem obszaru swego dorzecza Wi- sa zajmuje wśród rzek środkowej i za- chodniej Europy — trzecie miejsce (194.000 km. kw.). Mimo to jako droga wodna, Wisła w swym stanie obec- nym ustępuje wielce bardzo rzekom. Wyłania się więc konieczność przysto- sowania Wisły do warunków odpo- wiednich dla kraju kulturalnego.

Uchwalony ostatnio na Radzie Mi- nistrów projekt ustawy o regulacji i przystosowaniu Wisły, oraz innych dróg wodnych do żeglugi, oznacza właśnie wielki krok naprzód. Celu, do którego Ministerstwo Rolnictwa i Publicznych Dąży, zapomocą projektowa- nej ustawy, jest stworzenie z Wisły głównej arterji komunikacyjno-wodne- j, łączącej Zagłębie węglowe z centrum kraju i morzem. W ten sposób głów- nym artykułem przewozowym stałby się węgiel, przeznaczony zarówno na

spóżywe wewnętrzne, jak i na eksport. Należy też wziąć pod uwagę inne ar- tykuły dla przewozu jak drzewo, materja- ły żelazne, nawozy sztuczne, materja- ły budowlane i produkty rolnicze.

Jako pierwsza żać, ustalona na lat pięć przez rozporządzeniem kredyty- co na milionów złotych, pomyslane zosta- ło wykonanie najpilniejszych budowli dla ochrony brzegów i koncentracji lożyiska rzeki na przestrzeni od Zawichostu do Otczynia, zaś w drugiej — poprawa warunków żeglugowych w wspomnianej drodze wodnej, do czego służyć ma dokończenie budowy kanału żeglugi Spytkowice-Kraków i uzupeł- nienie regulacji niektórych odcinków Wisły między Krakowem i Zawicho- stem.

Drugi okres budowy — którego czasu trwania ustawa nie określa, uzale- żniając go od zręczystwej potrzeby i finansowej możliwości państwa — o- becny ma do ukończenia prac regu- lacyjnych dla żeglugi na Wiśle górnej i Wiśle pomorskiej, oraz wykonanie re- gulacji Wisły środkowej dla celów rol- niczych, to jest ubezpieczenie i umoc- wienie brzegów oraz koncentrację lo- żyiska rzeki, by odpływ wód i lodów mógł się każdorazowo odbywać bez przeszkód. Koszt powyższych robót ma wynosić 274 mil. złotych. Należy zauważyć, że poza środkami finanso- wymi, przewidzianymi ustawą na wy- konanie tych inwestycji, pozostają w dyspozycji Państwa kredyty, związane z eksploatacją dróg wodnych, jak bu- dowa portów, połączeń kolejowych itp.

Po tych dwóch okresach przewid- zujemy, jest okres trzeci, którego zad- niem będzie wykonanie regulacji dla celów żeglugi na Wiśle środkowej oraz wykonanie dalszych odcinków latera- lnego kanału dla celów żeglugi z Zagłę- bia węglowego do ujścia Dunajka do

Wisły. Dla osiągnięcia celów projek- tem ustawy określonych, ma być uwy- rzony fundusz regulacji rzeki Wisły z corocznych kwot budżetowych i z do- chodów z opłat kanaloowych, kultur w- klinowych itp. Poza tem Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło ostat- nio szereg projektów, dotyczących re- gulacji rzek Państwa, w powia- tach: radzińskim, prużańskim, kobryń- skim, rzewuskim, szubińskim, żniń- skim, świeckim i innych. Koszt robót objętych temi projektami wyniesie łą- cznie z regulacją górskich potoków o- około 10 milionów złotych.

Jest rzeczą jasną, że zwiększenie roli przewozów wodnych, które są tańsze od przewozów kolejowych, wpłynie na ogólnie zmniejszenie kosztów produkcji w Polsce i ułatwi prze- mysłowi konkurencję na rynkach za- granicznych. Warunki bowiem przy- rodzone kraju, a mianowicie położenie na peryferjach Państwa na przeciw- ległych krańcach kopalni węgla, najwięk- szych lasów i portów wywozowych je- dne surowce a wwozących inne, spra- wiają, iż przemyśl nasz wymaga: prze- kroczenia granic państwa, na znaczną od- ległość (początek klm), przy której sro- gą drogą wodną kalkulację — jest — znacznie taniej niż koleją.

Szczególnie duże znaczenie może mieć odpowiedni rozwój sieci dróg wo- dnych dla naszego handlu, zwłaszcza w małych miastach i osadach, który w drodze ułatwienia i potaniaenia przewo- zów w znacznej mierze przyczyni się do powiększenia spajającej u nas kon- sumcji wewnętrznej.

Doniosłą również okolicznością, sprzyjającą rozwojowi dróg wodnych w Polsce, jest ich znaczenie tranzyto- we. Łącząc drogi wodne północno-za- chodniej i południowo-wschodniej Eu-ropy, nasze drogi wodne mogą liczyć również na przewozy tranzytowe. Jed- nym słowem rozbudowa tych dróg stać się może czynnikiem o pierwszo- rzędnem znaczeniu gospodarczym.

M. B.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 22 lipca.
Na Giełdzie pieniężnej tendencja spokojna.
1) potębnienie wżyzwe.

GIEŁDA ZBOZOWA.
Lwów, 22 lipca.
Na Giełdzie zbożowej ruch węższy. Ten- dencja niejednolita. Uspokobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 22 lipca 1930

Bank Dysk.	116 00	Modrzewy	25 00
Bank Handl.	119 00	Ostrówce B.	54 00
Zw. Sp. Zar.	77 50	Szarowice	15 00
Bank Polsk.	166 00	Syduki roln.	10 00
Dąbrowa	50 00	Zieloniewski	32 00
Sila i światlo	80 00	Zawonia	10 00
Spies	80 00	Haberbach	11 00
Warsz. cuk.	30 50	Borkowski	05 00
Węgiel	40 50	Bank Walop.	27 00
Cegielnia	59 00	Sierca d.	27 75
Lilpop Rau	25 00	Rudski	18 50
Bank Zachod.	78 00	Spirytus	23 00
Żelazo	50 00	Wysoko	255 25

4% pożyczka inwestycyjna 111 50
5% pożyczka dolarowa 62 75
5% pożyczka konwerjacyjna 55 75
5% pożyczka kolejowa 120 103 0
6% pożyczka kolejowa 1920 78 50
7% pożyczka stabilizacyjna 58 —
10% pożyczka kolejiowa stabilizacyjna 51 50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krai, 94 00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00
8% oblig. Bankow. Gosp. Krai, 94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 22 lipca 1930

Dejary St. Zp.	8 69 50	Franki ir.	34 92 25
Włocław	124 50 00	Holandja	338 75 00
Kopenhaga	238 75 00	Londyn	43 95 50
New York	8 50 02	Paryż	5 38 00
Berlin	212 50 00	Bukareszt	5 30 00
Praga	26 42 75	Wiedeń	127 0 0
Stocholm	239 65 00	Wiedeń	126 92 00
Włochy	46 69 50	Gdańsk (of.)	173 30

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“
Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usu- wają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żyłki. Sprzedają apteki. **FABRYKA CHEM.-FARM. A. GĄSECKI I SYNOWIE W WARSZAWIE**

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU od 6 lipca do 10 sierpnia r. b

ciężkowie i wydobyl z niego butelkę wina i plaski, szklany kubek. Napel- nniejszy go rubinowym płynem, pod- szedł do Ali.

— Niech dziecko wypije!
Ala odwróciła głowę. Była w fatal- nym humorze i z trudem powstrzy- mała się od placzu. Zdarzył jej się od czasu do czasu takie prawie hie- ryczne wybuchy. Była z natury ner- wowa i nie nauczone jej panowa- nad swemi nastrojami. Do tego przy- czyniał się niezbyt higieniczny tryb życia, późne chodzenie spać, nadmiar rozrywek i brak poważniejszych za- interesowań. Kiedy „co do niej przy- stapilo“, jak mawiała stara niadka, stawała się nieznośna, niedorzeczna, niesprawiedliwa i niegrzeczna. Ale nie panowała była tak urocza i tak ład- nie wyglądała nawet w placzu i gniew- nie, że nie psulo jej to ani trochę ogromnego powodzenia. Juliusz po- rzucał ją z powodu tej zmienno- ści uosobienia do kwietniowej po- gody i często pytał, jak stoi baro- metr, co doprowadzało ją zwykle do irytacji. Reagowała w ten sposób na wszelkie nieprzewidziane kłopoty, zważając winę na ciotkę, na wielbi- cieli, na cały świat. Swoją drogą była to wcale wygodna taktyka. Nieraz odpowiadała łzami i lamentem na czynione sobie zarzuty lub sceny za- zdrości i kończyło się na tem, że nie

ona przepraszała, a strona obrażona lub skrzywdzona. Zwykle po takim wybuchu czuła się lepiej i następował szereg dni niemal niezamąconej po- gody. W danej chwili denerwowała ją myśl o Januszu i strach przed drama- tycznym spotkaniem.

— Niech dziecko wypije!
— Niech pan mi da święty spo- kój!

— Och, proszę nie grymasić!
Objął ją jedną ręką w pól, a dru- gą przyłożył do ust kubek z winem. — Niech, Ala pije!

Wypila śpiesznie, powstrzymu- jąc łzy. Na spuszczonej powiekach perlily się cieklice, blyszczące kropel- ki. Widok ten rozczulił Sińskiego.

— Doskonale. Zobaczy mała, że zaraz się zrobi lepiej. Może jeszcze?

— Dobrze.
— Znakomicie!
— Ale niech mi pan da do ręki.
— Proszę!

Podał jej napelniony kubek. Wyp- iła powoli, z namyslem i oddała.
— A teraz, ja.

Siński napelnil plaskie naczynko po raz trzeci i przyłożył do ust, do- kładnie w tem miejscu, co ona.

— Dowiem się, co Ala myśli.
Po upływie paru minut zapanował pokój. Ala rozjaśniła się nieco i przyjęła ofiarowane sobie ramie. Sził naprzęta przez pola i łąki, gawędząc

swobodnie, śmiejąc się i żartując. Ry- szard uznał za wskazane zaniechać chwilowo umizgów i zachowywał się jak dobry kolega. Pomimo upalnych promieni słońca, szło się przyjemnie ze względu na atmosferę, odświeżoną niedawno ulewą. Dojście do wielkie- j wioski rybackiej zajęło im półto- rej godziny czasu. Odpoczywali dę- bem posilili się czekoladą i winem, które rozcieńczyli wodą ze źródła. Znalazłszy się we wsi, odpoczęli po- nownie na ławce przed domem so- lity. Siński posłał chłopaka na rowe- rze po samochód. Ala weszła do cha- ty napić się mleka. Po chwili wróciła i ustada obok towarzysza.

— Mam do pana prośbę — rzekła.
— No, słucham.

— Niech pan postara się nie spo- tykać z panem Januszem, dopóki ja się z nim nie zobaczę.

— Nie rozumiem.

— Znam Janusza i znam jego nie- bezpieczne nastroje. Mogłoby dojść do pojedynku, albo czegoś jeszcze gor- szego.

— Czy pani myśli, że ja go się bo- ję? — zapytał z urazą w głosie.

— Och, jaki pan dziecinny. Wcale nie myślę, ale nie chciałabym, żeby do tego doszło.

I on sobie tego nie życzył.
(C. d. n.)

(Przedruk wbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 21)

Błękitny Packard.

Siński załamał ręce.
— Gotów jestem nawrócić się na poglad, że kobieta jest sinksem. Pan- no Ala, nie znam pani z tej strony...
— A panu może się zdawało, że mnie pan zna? — krzyknęła zagni- wana.

— Wcale mi się nie zdawało, ale ten nieuczasiadny wybuch...
— Nieuczasiadny wybuch? Nieuczasiadny wybuch? Pan tak dużo mówi o swojej galanterji, a...

— A jestem brutalnym — do- kończył. — Mea culpa, jestem. Jestem wszystkim, czem pani chce, tylko niech się dziecko uspokoi. Moja szkl- na, moja bogniko... Chociaż tak pani ładnie z nami błyszczącymi oczami i zarumienioną buzią...
— Niech mi pan da święty spo- kój z swojemi komplementami. Nie chcę ich słyszeć. Nie chcę pana sły- żeć...

— Ach, mój Boże! — zawołał z komiczną rozpach. — Gotowa mi się rozplakać. Ach, że ja też zapomnia- lem...

— Puścił jej rękę, zdjął przewieszony przez ramię elegancki koszyczek wy-

Cena ogłoszeń 1 za 1 wiersz milimetroy i 3 spalowy kolumny 8 łanowej w ogłoszeniach zwykłych (za stronice) 15 gr. 1 za 1 wiersz milimetroy i 3 spalowy kolumny 4 łanowej w nadzwyczaj- i i reklamoy 40 gr. w kronarce, reparaturze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i gaski na stronach tekstowych 60 gr. po kronie 50 gr. An. In-zeł (pod nagłówkami) 20 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kuno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cła staone: ogłoszenia 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkami) 200 zł. Ogłoszenia tabelaryczne wyfrwo 30%, zamieszkoane 30%, droższe.